

Sygn. akt I ACa 579/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy M. S.

przeciwko D. T. i S. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 1203/11

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed sądem pierwszej instancji poczynając od dnia 12 czerwca 2012 roku i sprawę przekazuje do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA R. Iwankiewicz

I ACa 579/12

UZASADNIENIE

Powódka Gmina M. S. pozwem z dnia 26 października 2011 r. wniosła przeciwko D. T. i S. T. o zapłatę solidarnie kwoty 92.516,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu udzielonej przez powódkę bonifikaty za nabyty przez pozwanych lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w S.. Nadto domagała się obciążenia pozwanych kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W dniu 28 października 2011 r. Referendarz Sądowy Sądu Okręgowego w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 334/11), w którym uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty w dniu 18 listopada 2011 roku wnieśli oboje pozwani, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 22 marca 2012r. pełnomocnik procesowy powodowej gminy ograniczyła powództwo do kwoty 72.700,54 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, wskazując, że na dochodzoną kwotę składają się 68.145 zł tytułem udzielonej bonifikaty wraz z kwotą rewaloryzacji 4.555,54 zł od miesiąca lutego 2002 r, tj. od dnia w którym gmina dowiedziała się o sprzedaży przedmiotowego lokalu. Pełnomocnik procesowy powódki w pozostałym zakresie cofnęła powództwo, zrzekając się roszczenia (k. 184).

Na tej samej rozprawie pełnomocnik procesowy pozwanych wniósł o oddalenie powództwa w całości, a w zakresie, w jakim nastąpiło cofnięcie powództwa, wniósł o przyznanie kosztów procesu. Zgłosił wówczas zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 roku (sygn. akt. I C 1203/11) Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo Gminy M. S. przeciwko D. T. i S. T. (pkt I sentencji) i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej (pkt II sentencji).

Orzeczenie swoje oparł na ustaleniach, zgodnie z którymi w dniu 18 sierpnia 2000 r. została zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu położonego w S. przy ul. (...), sprzedaży oraz oddania w wieczyste użytkowanie pomiędzy powódką Gminą M. S. a pozwanymi solidarnie D. i S. małżonkami T.. Pozwani w toku uzgodnień w sprawie ustalenia warunków sprzedaży lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Gminy ani też w trakcie zawierania powyższej umowy w żaden sposób nie byli informowani przez powódkę o obowiązku zwrotu bonifikaty pieniężnej w przypadku zbycia przedmiotowego lokalu. Po krótkim okresie zamieszkiwania pozwani postanowili sprzedać lokal przy ul. (...) w S.. Pozwani powzięli zamiar zmiany tego stanu rzeczy, w trosce o swoje zdrowie i z uwagi na chęć polepszenia warunków mieszkaniowych. Swoj zamiar pozwani mogli zrealizować tylko poprzez zmianę miejsca zamieszkania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 grudnia 2001 r. została zawarta pomiędzy pozwanymi D. i S. małżonkami T. umowa sprzedaży spornego lokalu mieszkalnego. Zgodnie z § 3 ust. 1 tej umowy cena została ustalona przez strony na kwotę 76.000,00 zł. Następnie pozwani przeznaczili pozyskane pieniądze ze sprzedaży lokalu na spłatę zobowiązań wynikłych z nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) w S. w drodze licytacji komorniczej oraz doprowadzenie lokalu z uwagi na jego stan (stan deweloperski) do stanu umożliwiającego zamieszkiwanie go przez rodzinę.

Pismem z dnia 29 kwietnia 2011 r. Gmina M. S. wezwała pozwaną do zwrotu bonifikaty tj. kwoty 92.516,17 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania tytułem zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty od ceny lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym w S. przy ul. (...).

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo Gminy M. S. wynikające z treści art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym w dacie zbycia lokalu przez pozwaną za nieuzasadnione. Wskazał, że podlegało ono oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu I instancji można wskazać trzy samodzielne podstawy oddalenia żądania strony powodowej tj.

1. brak podstaw merytorycznych do żądania zwrotu bonifikaty,
2. sprzeczność żądania z treścią art. 5 k.c. oraz
3. skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną. Podstawy te Sąd I instancji szeroko omówił w pisemnym uzasadnieniu, z zastrzeżeniem, że orzekając, oparł się na przyjęciu, iż strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 68 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu obowiązującym do 22 września 2004 r., art. 353 k.c. i uchwał Rady Miasta S., wskazał, że w ocenie Sądu I instancji należy podzielić stanowisko, iż brak podstaw w świetle w/w uchwały, aby żądanie powódki w stosunku do pozwanych miało jakiegokolwiek podstawy prawne. Zdaniem Sądu I instancji potencjalna wiedza pozwanych o istnieniu powyższego przepisu nie zobowiązywała ich do niezbywania nabytego lokalu, gdyż przepis ten tylko fakultatywnie obowiązujący sam z siebie nie stanowił jeszcze o treści stosunku prawnego stron. Dopiero uczynienie użytku z tego uprawnienia poprzez wprowadzenie go do treści umowy stanowiłoby prawną podstawę do domagania się od pozwanych zwrotu udzielonej bonifikaty. Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie strony w umowie nie zawarły warunku na przyszłość, który mógłby stwarzać podstawy do twierdzenia, że przy spełnieniu przesłanek powstanie po stronie powódki uprawnienie do żądania zwrotu bonifikaty, zatem powinna to być ustawa. W ocenie Sądu i instancji powódka nie wskazała źródła stosunku prawnego łączącego ją z pozwaną.

Zdaniem Sądu Okręgowego działanie strony powodowej stanowi nadto nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., gdyż narusza zasady współzycia społecznego. Zdaniem Sądu I instancji inne rozumienie umowy stron i treści obowiązującej wtedy ustawy o gospodarce nieruchomościami stałoby też w sprzeczności z poczuciem społecznej sprawiedliwości. Zwrócił Sąd I instancji uwagę, iż pozwani nie nadużyli prawa, gdyż pieniądze uzyskane ze sprzedaży lokalu przeznaczili ostatecznie na pokrycie zobowiązań wynikłych z nabycia lokalu położonego w bezpiecznej części miasta S., który zapewniał odpowiedni standard techniczny i lokalizacyjny i remont tego lokalu.

Istotnym, determinującym tok procedowania niniejszej sprawy był dla Sądu I instancji podniesiony w piśmie pozwanych z 8 czerwca 2012 r. zarzut przedawnienia, który w ocenie Sądu okazał się skuteczny.

Powołując się na treść art. 118 k.c., Sąd Okręgowy zważył, że nie powinno się zacieśniać zakresu pojęcia działalności gospodarczej i bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę rozpoczął się od dnia następnego po zbyciu przez pozwanych spornego lokalu, tak więc od 29 grudnia 2001 r. Sąd I instancji uznał, iż termin przedawnienia roszczenia pozwu upłynął z dniem 28 grudnia 2004 roku. Skoro więc pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 27 października 2011 roku, to wytoczenie powództwa nastąpiło po upływie terminu przedawnienia, a tym samym nie mogło przerwać jego biegu.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w całości w oparciu o przeprowadzone dowody z materiału dokumentarnego zebranego w sprawie, które nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez żadną ze stron. Z uwagi na to, iż Sąd oparł swoje orzeczenie na zarzucie przedawnienia brak było podstaw do tego, aby prowadzić postępowanie dowodowe obejmujące przesłuchiwanie świadków i strony.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości i wnosząc o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa Gminy w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki Gminy M. S. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego lub
3. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem mu kwestii rozstrzygnięcia o kosztach obu instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

1. błędne zastosowanie prawa materialnego poprzez: naruszenie art. 68 ust.2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym na dzień 27 grudnia 2001 r., błędną wykładnię art. 68 ust. 2 cyt. ustawy ugn w brzmieniu z 2001 r., naruszenie art. 353 k.c., art. 353 (1) k.c., art. 56 k.c. art. 68 ust.2 cyt. ugn w związku z art. 56 k.c., art. 5 k.c. i art. 118 k.c.;

2. błędne zastosowanie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 355 § 1 kpc poprzez oddalenie powództwa w zakresie, w jakim powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

W uzasadnieniu skarżąca szeroko odniosła się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, natomiast co do uchybień procesowych podniosła, że są one istotne, gdyż w zakresie cofniętego pozwu winno być postępowanie umorzone.

Ponadto, w piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2012 roku powódka uzupełniła zarzuty apelacyjne, wskazując, że wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa procesowego, wnosząc o jego uchylenie i zniesienie postępowania jako dotkniętego nieważnością na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że na rozprawie w dniu 12.06.2012 r. przewodniczący rozpoczął rozprawę od wydania postanowienia o niedopuszczeniu aplikanta do udziału w postępowaniu, pomimo że przedstawionym upoważnieniem aplikant radcowski w dużym stopniu uprawdopodobnił fakt udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Sąd postępując w ten sposób, uniemożliwił powodowi złożenie jakichkolwiek wniosków i czynności procesowych bezpośrednio przed zamknięciem postępowania sądowego w sprawie. W ten sposób strona została pozbawiona obrony swych praw, co wypełnia znamiona art. 379 pkt. 5 kpc.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazali na bezzasadność zarzutów i wniosków apelacyjnych. Z ostrożności podtrzymali wszystkie oddalone wnioski dowodowe: z przesłuchania świadków, stron oraz z opinii biegłych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powodowej Gminy – w szczególności zarzuty zawarte w piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie apelacji - doprowadziła do wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego.

Zgodnie z przepisem art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wśród wymienionych w treści art. 379 k.p.c. przyczyn nieważności postępowania w punkcie 5 wskazano pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Polega ona na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Nie zachodzi zaś wtedy, gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności procesowe (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042). Jako pozbawienie możliwości obrony należy ocenić sytuację, w której strona wskutek naruszenia przez Sąd I instancji przepisów nie uczestniczyła w postępowaniu bądź została pozbawiona możliwości przedstawienia swojego stanowiska. W świetle art. 386 § 2 k.p.c. nieważność postępowania obliguje Sąd odwoławczy do wydania orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok, zniesienia postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W takiej też sytuacji procesowej – zgodnie z art. 374 k.p.c. - Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym.

Rozważenie tego zarzutu przez Sąd Apelacyjny musi być poprzedzone odtworzeniem przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Powodowa Gmina w postępowaniu przed Sądem Okręgowym działała przy pomocy pełnomocnika procesowego z wyboru - r. pr. M. B., która wniosła w jej imieniu pozew. Zgodnie z udzielonym przez Prezydenta Miasta S. pełnomocnictwem z dnia 16 lutego 2007 roku (k. 9) M. B., radca prawny Urzędu Miasta S., upoważniona została „do występowania w imieniu Gminy M. S. w sprawach, w których jest stroną, przed sądami powszechnymi wszystkich instancji, Sądem Najwyższym, Wojewódzkimi Sądami Administracyjnymi i Naczelnym Sądem Administracyjnym”. Ponadto, Gminę M. S. reprezentowała również r.pr. K. B., która wniosła odpowiedź na sprzeciw (k. 159 i nast.). Ona również legitymowała się pełnomocnictwem z tej samej daty, o tożsamej treści, co pełnomocnictwo udzielone r.pr. M. B. (k. 163). Oba pełnomocnictwa procesowe należy zakwalifikować jako pełnomocnictwa procesowe ogólne, które z mocy samego prawa obejmują umocowanie do czynności wymienionych w treści art. 91 k.p.c.

Analiza akt sprawy wskazuje, że na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 12 czerwca 2012 r. (k. 212) za powodową Gminę stawiła się aplikant radcowska A. D., która złożyła do akt upoważnienie do zastępowania udzielone dnia 6 czerwca 2012 r. przez radcę prawnego M. B. (k. 211). Jego treść brzmiała następująco: „Upoważniam A. D., aplikanta radcowskiego do zastępowania mnie na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie z powództwa Gminy M. S. przeciwko D. T. i S. T. o zapłatę, sygn. akt I C 1203/11”. Przewodnicząca składu orzekającego stwierdziła, że pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu M. B. (jak na k.9) nie obejmuje prawa do udzielania substytucji czy też udzielania upoważnienia do zastępowania. Przewodnicząca nadto stwierdziła, że pełnomocnik strony powodowej radca prawny M. B. jest prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy, co wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru na k. 191 akt. Sąd postanowił nie dopuścić do udziału w sprawie aplikanta radcowskiego A. D. jako pełnomocnika strony powodowej. Ponadto, analiza protokołu tej rozprawy wskazuje, że na rozprawę w tym dniu stawił się osobiście pozwany S. T. wraz z pełnomocnikiem pozwanych radcą prawnym A. M.. Pełnomocnik procesowy pozwanych oświadczył, że nadal podtrzymuje zarzut przedawnienia zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2012 roku i podtrzymany w piśmie z dnia 8 czerwca 2012 roku. Kolejno, Sąd I instancji na tej samej rozprawie postanowił dopuścić dowód z dokumentów na wskazanych, a w pozostałym zakresie wnioski osobowe oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oddalił. Następnie Przewodnicząca składu orzekającego uprzedziła o zamiarze zamknięcia rozprawy i udzieliła głosu stającym stronom. Głos zabrał pełnomocnik pozwanych, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., podnosząc, że w odniesieniu do pozostałych zarzutów, poza zarzutem przedawnienia, przeprowadzenie dowodów byłoby konieczne i przy takim założeniu ich nieprzeprowadzenie stanowi naruszenie art. 217 i 227 k.p.c. Przewodnicząca zamknęła rozprawę, a ogłoszenie wyroku odroczone do dnia 21 czerwca 2012 roku. Na terminie publikacyjnym nie stawił się nikt. Przewodnicząca stwierdziła, że strony zostały zawiadomione prawidłowo (k. 213), a następnie został ogłoszony zaskarżony wyrok.

Odnosząc się do zarzutu nieważności postępowania, należy wyjść od treści przepisu art. 89 § 1 k.p.c. Zgodnie z nim pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzitelny odpis pełnomocnictwa (...). Niewątpliwie wymaganie to należy odpowiednio odnieść także do upoważnienia do zastępowania przed sądami radcy prawnego przez aplikanta radcowskiego, udzielonego na podstawie art. 35¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, tekst jednolity ze zm.).

Wbrew stanowisku Sądu I instancji nie można uznać, że aplikantka radcowska, która stawiła się na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 12 czerwca 2012 r. nie była należycie umocowana do reprezentowania powodowej gminy, a ściślej: zastępowania nieobecnego pełnomocnika procesowego powódki, z uwagi na to, że pełnomocnictwo główne nie obejmuje prawa do udzielania substytucji czy też udzielania upoważnienia do zastępowania. Wręcz przeciwnie, należy stwierdzić, że przedłożone przez aplikantkę radcowską upoważnienie do zastępowania pełnomocnika powódki – r.pr. M. B. w dużym stopniu uwiarygodniało fakt, że jest ona legitymowana do przedsięwzięcia czynności przed Sądem I instancji za stronę powodową.

W tym miejscu należy przypomnieć zasady występowania aplikantów radcowskich w postępowaniu sądowym. Należy wyjść od tego, że w kręgu pełnomocników procesowych stron, szczegółowo wymienionych w art. 87 k.p.c., nie ma aplikanta radcowskiego (podobnie zresztą jak aplikanta adwokackiego). Kwestię występowania aplikantów radcowskich w postępowaniu przed sądami powszechnymi reguluje jednak nie Kodeks postępowania cywilnego, lecz ustawa ustrojowa, czyli przywołana wyżej ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Ustawa ta zawiera ustawową definicję terminu „substytucja”, stanowiąc - w art. 21 ust. 1 - że radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu, adwokatowi albo prawnikowi zagranicznemu wykonującemu stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Nadmienić należy, że przed nowelizacją tego przepisu dokonaną z dniem 10 września 2005 roku możliwe było udzielenie substytucji aplikantowi radcowskiemu. Z obecnego brzmienia art. 21 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wynika jednoznacznie, że radca prawny nie może udzielić substytucji (dalszego pełnomocnictwa

procesowego) aplikantowi radcowskiemu. Może natomiast upoważnić aplikanta radcowskiego do zastępowania go (radcy prawnego).

Kwestię zasad udziału aplikanta radcowskiego w postępowaniach sądowych aktualnie reguluje art. 35¹ ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z tym przepisem, po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami rejonowymi, (ust. 1), a po upływie roku i sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego także przed innymi sądami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego (ust. 2); aplikant radcowski może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, (...) - z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej (ust. 4). Z przytoczonego przepisu art. 35¹ ustawy o radcach prawnych wynika, że aplikant radcowski zastępuje radcę prawnego a nie stronę. Jest pomocnikiem radcy prawnego i nie jest pełnomocnikiem strony. W postępowaniu sądowym przed sądem powszechnym występuje zawsze z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego. Już po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami rejonowymi (ust. 1), w tym może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami - z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego - z wyłączeniem jednakże apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej (ust. 4). Aplikant radcowski nie jest pełnomocnikiem strony, jest jedynie zastępcą radcy prawnego (verba legis: zastępuje radcę prawnego) będącego pełnomocnikiem strony. Nie jest też substytutem radcy prawnego, ponieważ substytutem radcy prawnego (i dalszym pełnomocnikiem strony) może być tylko adwokat lub radca prawny (art. 91 pkt 3 k.p.c.), ewentualnie prawnik zagraniczny wykonujący stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 21 ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Zgodnie z art. 91 pkt 3 k.p.c., pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego jedynie adwokatowi lub radcy prawnemu, a więc nie aplikantowi radcowskiemu. Również ustawa ustrojowa nie przewiduje możliwości udzielenia substytucji aplikantowi radcowskiemu.

W rozpoznawanej sprawie na rozprawie w dniu 12 czerwca 2012 roku w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji stawiała się aplikantka radcowska, która złożyła dokument zatytułowany jako „upoważnienie do zastępowania”, podpisany przez radcę prawnego M. B.. Prawdłowo w nim wpisano, że radca prawny „upoważnia” aplikanta radcowskiego „do zastępowania mnie” (czyli radcy prawnego, a nie strony). Jak wynika z przytoczonych powyżej przepisów, radca prawny nie może udzielić pełnomocnictwa substytucyjnego aplikantowi radcowskiemu. Może go jednak upoważnić do zastępowania go (radcy prawnego) przed sądem, w tym do występowania na rozprawie i składania pism procesowych. Czynność ta nie miała charakteru ustanowienia substytutu jako dalszego pełnomocnika strony, bo wówczas w treści rzeczywistego pełnomocnictwa substytucyjnego znalazłoby się stwierdzenie „do zastępowania strony pozwanej”, a nie „do zastępowania mnie”. To rozróżnienie (między upoważnieniem a substytucją) jest w praktyce sądowej podkreśleniem, że aplikant radcowski występuje jedynie z upoważnienia radcy prawnego (jako tylko jego zastępca, pomocnik), a nie jako pełnomocnik (dalszy pełnomocnik) strony. W rozpoznawanej sprawie doszło zatem do upoważnienia aplikantki radcowskiej A. D. do zastępowania radcy prawnego M. B. w oparciu o przywołaną wyżej regulację wynikającą z art. 35¹ ustawy o radcach prawnych i czynność upoważnienia aplikanta radcowskiego do zastępowania radcy prawnego była zgodna z prawem. Stanowisko to znajduje oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., sygn. akt II PK 105/09 (publ. w OSNP 2011/9-10/125, LEX nr 794859), które Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Sąd pierwszej instancji nie ustalił wprawdzie jak długo aplikantka A. D. odbywa aplikację, do czego był zobowiązany, jednak z informacji uzyskanych w toku postępowania apelacyjnego wynika, że w czerwcu 2012 spełniała warunki, o jakich mówi art. 35¹ ustawy o radcach prawnych. Powtarzała bowiem II rok aplikacji radcowskiej (notatka urzędowa z dnia 31 października 2012 r.)

Reasumując ten wątek, aplikantka radcowska posiadała uprawnienia do zastępowania radcy prawnego, na rozprawie złożyła właściwe upoważnienie od radcy prawnego będącego pełnomocnikiem powodowej Gminy.

Kolejno należy wskazać, że w protokole rozprawy przed Sądem Okręgowym nie odnotowano jakiegokolwiek wypowiedzi obecnej aplikantki radcowskiej odnośnie do zaistniałej sytuacji. Należy więc przyjąć, zgodnie z treścią protokołu, że przed wydaniem przez Sąd I instancji postanowienia odmawiającego dopuszczenia aplikanta radcowskiego do udziału w sprawie nie dopuszczono obecnej na rozprawie aplikantki do zajęcia stanowiska, uznając, że nie jest on osobą upoważnioną do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika powoda.

W rozpoznawanej sprawie celem umożliwienia pełnomocnikowi pozwanych umotywowania zgłoszonego zarzutu Sąd Okręgowy odroczył rozprawę do dnia 31 maja 2012 roku, o czym powiadomił obecnych pełnomocników stron, w tym r.pr. M. B. (k. 184v). Następnie Sąd Okręgowy zmienił termin posiedzenia Sądu na 12 czerwca 2012 roku, o czym zawiadomił pełnomocników stron (k. 186 i nast.). Na ten termin stawiała się za aplikantka radcowska. Ze względu na dynamiczny charakter rozprawy nie można z góry przewidzieć rodzaju wszystkich czynności procesowych, które będzie musiał przedsięwziąć pełnomocnik procesowy. Niewątpliwie udział pełnomocnika strony w rozprawie, w której Sąd I instancji wydał postanowienia dowodowe i udzielił głosu pełnomocnikowi strony przeciwnej przed zamknięciem rozprawy, ma istotne znaczenie procesowe dla strony powodowej, choćby z uwagi na możliwość ustosunkowania się do wydanych postanowień dowodowych i prawo do repliki w związku ze stanowiskiem pozwanych.

W sytuacji, która miała miejsce przed Sądem I instancji, zachodziły przesłanki uzasadniające dopuszczenie tymczasowo do udziału w rozprawie obecnej aplikantki radcowskiej w charakterze zastępcy nieobecnego pełnomocnika procesowego powódki. Złożony dokument wskazywał na fakt udzielenia jej upoważnienia do zastępowania nieobecnego pełnomocnika powódki. Ponadto, w sytuacji gdyby okazało się to dla Sądu I instancji niewystarczające, np. z uwagi na brak informacji dotyczącej daty rozpoczęcia aplikacji, było możliwe przedłożenie stosownego dokumentu w krótkim terminie, niemającym wpływu na tok postępowania. W tych okolicznościach odmowa dopuszczenia aplikantki radcowskiej do udziału w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w zastępstwie nieobecnego pełnomocnika procesowego powódki bez wcześniejszego umożliwienia ustosunkowania się obecnemu na rozprawie aplikantowi do zaistniałej sytuacji procesowej, nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, poczynając od dnia 12 czerwca 2012 roku i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd pierwszej instancji rozpoznając ponownie sprawę, będzie miał na uwadze powyższe zapatrywania prawne sądu odwoławczego na temat możliwości występowania aplikanta radcowskiego przed sądem powszechnym .

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie miał również na względzie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 355 § 1 k.p.c.), który także nie jest pozbawiony racji. W związku z tym Sąd Okręgowy wyda stosowne rozstrzygnięcie, po uprzednim zbadaniu, czy ograniczenie roszczenia dokonane na rozprawie w dniu 22 marca 2012r. i cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia jest dopuszczalne w świetle przesłanek z art. 203 § 4 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA R. Iwankiewicz